Nr. 230 (1604). Cena 10000 mk. Włocławek, sobota dnia 20 października 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 225.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 250.000 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 10000 m., druga i trzecia 8000 mk. czwarta 6000 mk. Ogł. drobne 4000 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie, najmniejsze ogł. 40000 m. Dla zagranicy ceny o 100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Żyć, to działać, to rozlewać po świecie talent, energję, uczucie, pomagać w czasie teraźniejszym pokoleniom przyszłym.

Wł. Reymont.

cie źródło, z którego płyną siły endecji i klęski Polski«. Musi to zrobić jednak lepiej (niż w grudniu) i całkowicie.

Co to znaczy?

Nikt się nie może łudzić. Te nawoływania mogą być tylko zrozumiane, jako podżeganie do socjalistycznego, a może i komunistycznego zamachu stanu. Żydzi już nie zadowolą się nawet gen. Sikorskim i tajemnemi z nim paktami. Oni chcą rządów radykalnych i »całkowitych«.

Doświadczenie rewolucyjne w Europie wykazało, że fale rewolucyjne zawsze wynosiły na powierzchnię Trockich, Radków, Eisnerów, Bele-Kunów, a choćby Rathenau'ów i Schaurerów. Spieszno im do tego i w Polsce.

Popędzają też z całych sił lewicę, podniecają i biją nahajką, ażeby ich wniosła do takiej Polski, która będzie międzynarodowym hotelem. Czy im się to uda?

Niechaj każdy Polak we własnem sumieniu i we własnej energji znajdzie odpowiedź na to pytanie.

Stefan Sacha,
poseł na Sejm.

Nahajka p. Grünbauma.

Żydom śpieszy się do rządów i do władzy. Czekali na tę sposobność i czekają, jak gdyby na jakąś erę Mesjasza. Wiedzą jednak o tem, że własnemi siłami nie wjadą w podwoje rządów naszego państwa. Dlatego wsiedli na lewicę, jakby na konia i popędzają ją ze wszystkich sił, aby ich wniosła do upragnionego celu.

Nie są to gołosłowne twierdzenia czy też domysły. Przyznaje się do tego wódz żydów, p. Icek Grünbaum, który stał na pierwszem miejscu listy państwowej żydowskiej. Popędza lewicę nahajem i smaga ją docinkami, aby tylko porwała się z miejsca i wniosła żydów na swoim grzbiecie do rządu... złożonego z lewicy i mniejszości narodowych.

P. Icek Grünbaum lubi sytuacje jaskrawe i radykalne. Groził nam dawniej utratą Wilna, grozi nam dzisiaj sądami w Hadze, grozi wreszcie lewicy zemstą żydów, jeżeli nie spełni tego, czego żydzi się domagają.

Jakie są żydowskie wymagania?

Posłuchajmy!

W żydowskim dzienniku (»Nasz Przegląd« z dnia 13 b. m.) p. Grünbaum roztrząsa obecne położenie parlamentarne w Polsce. Wątpi o tem, aby można było rozbić dzisiejszą większość sejmową. Oderwanie »Piasta« od większości byłoby za bardzo kosztowne, a na oderwanie Chrześcijańskiej Demokracji nie można wiele liczyć. Również wciągnięcie mniejszości narodowych od rządów jest jeszcze niemożliwe ze względu na nastrój polskiego społeczeństwa. P. Grünbaum to widzi. Znalazł wszakże wyjście, ale najpierw pyta retorycznie:

»Cóż więc pozostaje? Drugie wydanie gabinetu Sikorskiego, ponowne rozbicie mniejszości narodowych i liczenie na żydów, że dadzą pomiatać sobą i pocieszać się potajemnie, że ofiary ich torują drogę lepszej przyszłości.«

»Raz jeden taka sztuka się udała i to nie na długo, rezultaty zaś miała opłakane.«

Żydzi już nie chcą potajemnie się pocieszać, że ich ofiary torują drogę lepszej przyszłości. Na drugi gabinet gen. Sikorskiego się już nie zgodzą. Oni chcą czegoś większego, radykalniejszego, dla żydów korzystniejszego. A cóżby to mogło być? Jak przyjść? W jaki sposób?

P. Grünbaum poucza polską lewicę, jak to powinna uczynić. Już raz była sposobność! Już raz lewica to zrobiła.. ale połowicznie!

»Lewica, zwłaszcza socjalistyczna, opanowała wprawdzie ulicę, ale nie opanowała sytuacji, zwłaszcza po morderstwie Narutowicza; zrobiła rzecz połowicznie. Oddała władzę w ręce gen. Sikorskiego...«

Już wiemy, o co p. Ickowi Grünbaumowi chodzi! Lewica socjalistyczna powinna była w grudniu 1922 r. opanować nie tylko ulicę (to było połowiczne), ale także opanować władzę i ująć ją we własne ręce, zamiast oddawać gen. Sikorskiemu.

Tu tkwił błąd i grzech lewicy! Zdaniem p. Grünbauma — lewica zgrzeszyła przeciw żydom i teraz w chwili obecnej, powinna ten błąd naprawić. Ale jak? P. Grünbaum ma gotową receptę i na to. Posłuchajmy:

»Państwo polskie nie może być rządzone jako państwo narodowe!«

To jest główny cel dążeń wszystkich żydów nie tylko polskich, ale i międzynarodowych. Żydzi już nie chcą »potajemnie się pocieszać, oni pragną cieszyć się »jawnie« i władzę w Polsce mieć jawną.

Mogłoby się to stać, ale na drodze do tego celu leży jedna olbrzymia przeszkoda, a mianowicie antysemityzm polskiego narodu. P. Icek Grünbaum nawołuje przeto lewicę socjalistyczną, ażeby całkowitym (a nie połowicznym) zamachem zasypała »wresz

Więcej energji.

W chwili obecnej tak zwany bolszewizm (resp. skrajny komunizm) podtrzymuje się u nas w Polsce przez żydów, przez tą plagę świata chrześcijańskiego. Trzeba zrozumieć, że żywioł żydowski, czując, że może już w niedalekiej nawet przyszłości wywołany przez nich przewrót rosyjski może wydać plon zgubny dla nich samych, pragną za wszelką cenę jadem tym *zatruć i nas*, a nawet i świat cały.

Jeżeli więc chcemy, by życie nasze było możliwe i jeżeli wogóle chcemy istnieć politycznie, musimy piekielne te zakusy zniweczyć i katastrofie zapobiec.

Musimy korzystać z każdej chwili, z każdej sposobności. Czas obudzić się, czas zrzucić z siebie ten lęk nieuzasadniony.

Więcej wiary w swoje siły i więcej energji!!

A tymczasem co się dzieje?

Dlaczego to rdzennie polskie i patrjotyczne społeczeństwo tak mało przejawia działalności w sprawie ratowania Ojczyzny? Dlaczego tak mało pomaga rządowi czynem i przykładem? Dlaczego nie wpływa na jednostki rządzące w sytuacjach poważnych i groźnych, a zwłaszcza w sprawach niecierpiących zwłoki? Pocóż naprzykład było zabiegać o większość polską w Sejmie, jeżeli dotąd nie uchwalono „numerus clausus"?

Czy to nie wstyd dla narodu?

— Dlaczego pozwolono, ażeby nas zabijała czcza, bezsensowna austrjacka formalistyka, która hamuje narodowy bieg naszego życia?

Czynu! Czynu więcej!

— Nie pozwólmy plugawić siebie, nie dajmy żydostwu naigrawać się nad nami.

— Dlaczegóż to tak boimy się głośno im powiedzieć, kto na tej ziemi jest prawdziwem gospodarzem?

A tymczasem wrogowie nasi nie śpią, pracują dzień i noc nad naszą zgubą i.... nie lękają się niczego; dowodem tego jest fakt wysadzenia warszawskiej prochowni.

— Bo śmiali są i widzą, że rząd polski zbyt łagodnie, zbyt pobłażliwie patrzy na nich.

— Co znaczy, naprzykład, skazanie w ostatnich czasach na Pomorzu za szpiegostwo 2-ch niemieckich pastorów.... aż na 2 tygodnie aresztu? Czy to kpiny?

— Gdy swego czasu dyktator rosyjski, niefortunny Kiereński, był zbyt pobłażliwy dla swych wrogów, co go spotkało? Czyż ten gorzki przykład Rosji nam nie wystarcza?

Niebezpieczeństwo nam grozi, nie śpijmy!

Więcej energji!

Czas już porzucić system rozczłonkowania polskiego ciała narodu na różne „gatunki"! Czas wielki zjednoczyć wszystkie narodowo - polsko - chrześcijańskie stronnictwa i kluby — w jedyno wielkie święte — stronnictwo polaków—chrześcijan!!

W jedności—tylko może być siła. Dziś przedewszystkiem o tem pomyśleć potrzeba, a wtedy przystąpić do pracy i czynu!

Z. Olszański.

Z prasy żydowskiej.

Żargonowiec lubelski „Lubliner Tagblatt“ jest od dnia katastrofy w Cytadeli warszawskiej silnie podrażniony. Już w poniedziałek cisnął się na „Głos Lubelski“ w obronie Moszków, czytających z widoczną radością na tradycyjnie brudnych gębach sensacyjny dodatek lubelskiego brukowca.

Wczoraj spiesząc w sukurs polskiej prasie lewicowej, charknął śliną na rząd „Chjeno-Piasta“ — z powodu ostatniej odezwy. Martwi go bardzo i jakimś bladym strachem przejmuje oficjalne stwierdzenie, że przy katastrofie działała zbrodnicza ręka...

Do *„czujących po polsku obywateli“, do których odezwa się zwraca, ›Lubliner Tagblatt› swoich współwyznawców nie zalicza. Przeciwstawia im ›polskich obywateli czujących po żydowsku‹*. To ważne wyznanie warto zapamiętać.

Żargonowiec kończy z rasowym tupetem:

›Cieszymy się, że społeczeństwo już dojrzało i *nie zastosuje się do słów politycznych demagogów,* którzy starają się swój stracony kredyt ratować za wszelką cenę. Mamy nadzieję, że *ta demagogja będzie odpowiednio przyjęta przez odpowiedzialną część społeczeństwa*‹.

Odezwa, w której Rząd Rz. P. stwierdza, że przyszedł na Polskę czas walnej rozprawy z Jej wrogami, jest dla żydowskiego pismaka „demagogją“, wobec której bezczelnie wzywa do niezastosowania się — do nieposłuszeństwa!

Czyżby tę wytwórnię jadu żargonowego, skarżącą się na innem miejscu na aresztowania komunistów, nie można także przenieść z ul. Bernardyńskiej na zamek?

Dom.

Echa wybuchu w Cytadeli.

Pogrzeb ofiar katastrofy.

Onegdaj odbyła się uroczystość żałobna, mająca na celu oddania ostatniej posługi ofiarom sobotniej katastrofy, rozpoczęła się o godz. 8 m. 45 od nabożeństwa, które w kościele św. Krzyża odprawił ks. kardynał Kakowski.

Po nabożeństwie odbyła się eksportacja na cmentarz powązkowski zwłok 25 ofiar katastrofy. Na czele konduktu żałobnego kroczyło wojsko, a za niem organizacje społeczne i cechy. Dalej szło duchowieństwo, następnie zaś karawany ze zwłokami ofiar wybuchu, a za karawanami kroczyły rodziny, dalej rząd, sejm, senat, magistrat i rada miejska, straż ogniowa oraz związki robotnicze. Pochód żałobny uformował się na linji ul. Królewskiej, Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Światu.

* * *

W związku z artykułem ›Gazety Warszawskiej› rozeszła się pogłoska w sejmie, że rząd zamierza wnieść do izb prawodawczych projekt o specjalnych pełnomocnictwach w dziedzinie bezpieczeństwa, na wzór ustawy, którą uzyskał przed kilkoma dniami gabinet niemiecki.

Według krążących pogłosek, projektodawcy ustawę tę już opracowali; składa się z 16 artykułów i jest podzielona na 2 części. Sejm ma być według tej ustawy zawieszony na 1 miesiąc.

Uwagi i myśli.

Głos prośby.

Dwudzieste stulecie w toku od chwili, gdy chrześcijaństwo zrównało ludzi wobec Boga a konstytucye państw nowożytnych zrównały ich wobec prawa. Idea demokratyczna więc przeniknąć powinna we wszystkie dziedziny życia a przedewszystkiem w wychowanie młodego pokolenia. Niech więc nasza młodzież, tą ideą przejęta, z inicjatywy swych przełożonych zajmie się wcześnie udziałem w radości, przy drzewku wigilijnem dla tych równych sobie wobec Boga i prawa, a nierównych w darach fortuny. Wiele, bardzo wiele dziatwy ubogiej, z nastaniem mrozów, przestanie chodzić do szkoły z braku ciepłej odzieży.

Od was panie i panowie przełożeni szkół, oczekują ci biedacy zrozumienia swych potrzeb. Niech każdy uczeń czy uczennica złoży część ubrania podniszczonego lub ofiarę pieniężną na kupno lub uszycie brakującej części odzieży, na ręce swych przełożonych, albo przez nich naznaczonych nauczycieli lub kolegów, a porozumiawszy się z kierownikami szkół powszechnych, wybiorą z każdej klasy jedno dziecko ubogie, dobrze się uczące i sprawujące, któremu w dzień wigilijny, jego szczęśliwi rówiennicy ofiarują całkowite zimowe ubranie. Z powodu grasującej drożyzny II lub III klasa niech się złoży na jedno dziecko.

Dla strony obdarowanej, jaka radość, gdy zostanie zabezpieczona od zimna, nauka jej umożliwiona, a dla ofiarującej wewnętrzne zadowolenie ze spełnionego dobrego czynu.

Bieda jest złym doradcą, miłosierdzie łagodzi gorycz zawiści!

W pensjonatach czy bursach, gdzie dużo osób zasiada do wspólnego stołu, jedna osoba kwestarka obchodzić może wszystkich stołowników z garnuszkiem w ręce. Każdy z jedzących pierwszą łyżkę zupy po przeżegnaniu odlewa do garnuszka, jeden kęsek mięsa odkłada do miski. Uzbiera się kilka talerzy, które następnie przychodzącym biednym dzieciom rozdać można, rozgrzać i zasilić puste żołądki.

M. C.

Dział sportowy.

Harcerski bieg na przełaj.

W niedzielę, dn. 14 b. m. odbył się pod Warszawą urządzony przez Warszawską Chorągiew Harcerską bieg na przełaj z mapkami, w którym wzięli udział zawodnicy z warszawskich i okolicznych drużyn harcerskich. Bieg ten jest w Polsce inowacją: jest dość rozpowszechniony w Anglii, na kontynencie (we Francji) były z nim czynione zaledwie próby. Polega na tem, iż zawodnicy, którzy otrzymują mapki nieznanego sobie terenu, mają przebiedz do oznaczonego na mapkach startu dowolną drogą, przechodząc jednak przez trzy również na mapkach oznaczone punkty, w których będą sią znajdowali sędziowie. Długość biegu cztery kilometry.

Wyjazd z Warszawy z dworca wileńskiego o godz. 9.05 do stacji Rembertów, zkąd zawodnicy i widzowie zostaną przez łączników zaprowadzeni na miejsce biegu.

Piłka nożna z ub. niedzieli.

Pogoń — Czarni (Lwów) 2:0, gra równorzędna, rozegrana wśród ulewnego deszczu.

Polonja — Legja (Warszawa) 2:0, gra z nieznaczną przewagą Polonji. Legja z każdym meczem lepsza.

Olimpjada akademicka państw bałtyckich.

Na powyższej olimjadzie, w Dorpacie, nasz sport tennisowy, reprezentowany jedynie przez p. Dubieńska (A. Z. S. Kraków) i p. Starkowskiego (A. Z. S. Poznań) święcił nielada tryumf. Na pięć nagród, dzielna nasza para zdobyła 4 pierwsze i jedno drugie miejsce. Jedynie w singlu panów przemęczony ciągłymi finałami p. Starkowski musiał zadowolnić się drugiem miejscem, przegrywając do Rubbiego 6:4, 7:5, 6:4. Publiczność estońska gorąco oklaskiwała nasze zwycięztwa, szczególnie p. Dubieńską, która o klasę przewyższała swoje partnerki.

MYSLI.

Wybral. J. K.

›Pracować musisz‹, głos ogromny
[woła,
Nie z potem dłoni twej lub twego
[grzbietu,
(Bo prac początek, doprawdy, jest nie tu)
›Pracować musisz z potem twego
[czoła!‹
— Bądź sobie, jak tam chcesz, realnym
człekiem,
Nic nie porażisz! twoje każde dzieło,
Choćby się trudów Herkulejskich
[wszczęło,
Niedopełnionem będzie i kalekiem:
Pokąd pojęcie pracy, korzeń jeden
Nie trwa, dopóty wszystkie tracą zgoła,
Głos grzmi w twej piersi: ›postradałem
[Eden!‹
Głos grzmi nad tobą: ›pracuj z potem
[czoła!‹
Ekonomistów zbierz wszystkich i nagle
Spytaj ich, co jest pracy abecadłem?
Zacząć nam z czego? gdy na skałę
[wpadłem
Lub wiatr mię zdradził, zerwawszy
[wpierw żagle.
Od czegóż zacząć? czy od dłoni potu?
Od ramion potu?... gdy braki narzędzi!
Gdy otchłań wkoło, a ty — na krawędzi
. . . .
Zacznij .. by w głowie nie było zawrotu,
Więc głos ogromny znów, jak pierwej
[woła:
›Pracować musisz z potem twego
[czoła!‹

CYPRJAN NORWID.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 18. X.

Funt angielski	4.600.000
Dolar	990.000
Frank szwajcarski	173.200
Frank francuski	58.900
Korona czeska	28.900
Korony austrjackie (100)	13.75
Marka niemiecka	0.0001

Hasło budowy.

Im dłużej powtarzalibyśmy frazes o potrzebie budowania Polski, a nie zdalibyśmy sobie jasno sprawy z tego, na czem ta budowa polega, tem dalsi stawaliśmy się swemu zadaniu. Bo od powtarzania słowa pustego człowieka staje się jak ›cymbał brzmiący‹. Nawet wiara bez uczynków jest martwa, cóż dopiero słowo, powtarzane na wiarę.

Rząd nasz obecny, oparty o większość narodową, nie zawahał się odsłonić gorzkiej prawdy, że sprawa budowy zatrzymała się na zagadnieniu skarbu. Nie ruszymy dalej, póki nie zmontujemy skarbu.

Przyznajmy się, żeśmy dotąd nia chcieli tej oczywistej prawdzie wierzyć. Jakoś to będzie — mówiliśmy, spędzając rzecz na ministra, ale przyszła chwila decydująca, która nas zmusze do zajrzenia prawdzie w oczy.

Sprawa skarbu nie jest rzeczą ministra tylko. Przypomnijmy sobie, co mówił społeczeństwu Staszyc pod adresem szlachty w ›Przestrogach‹ o konieczności płacenia podatków. To samo zawczasu mówią do nas dzisiaj statyści, przestrzegając, że stracimy, co zdobyliśmy, jeśli nie wykończymy budowy skarbu tak, aby mieć budżet bogaty i zrównoważony. Staszyc przestrzegał przed kajdanami, które grożą narodom, nie umiejącym dla swej obrony i potęgi złożyć do skarbu należytych podatków. Przytaczał przykład Fryderyka II, który w podartym kapeluszu sam będąc, bogactwo swoje widział w silnym wojsku, i dla tego był pomimo małego kraju mocarzem. Polacy nie chcieli wtedy podatków płacić. Po tylu okropnych nieszczęściach po tylu okrutnych gwałtach, po tak ohydnem rozszarpaniu narodu, w tym momencie wiekami wyglądanym, przez Cudowną Opatrzność‹ do ratowania Polski wydarzonym, szlachcic (obywatel) polski krzywoprzysiągł, aby nie dać podatku‹.

Przypomniały się te przestrogi Staszyca teraz w Warszawie, gdy najznakomitszy w Polsce mąż stanu Roman Dmowski z całą mocą słowa zebranym w klubie Wszechpolskim przedstawicielom inteligencji polskiej o konieczności ratowania skarbu wykładał. Rozumiejąc, jak nikt inny logikę faktów i stosunków (a nie trzeba być na to finansistą) przygotowuje w społeczeństwie grunt moralny pod tę operację finansową, którą naród będzie musiał na sobie dokonać ręką ministra skarbu, aby budowie państwa dać wreszcie fundament.

Wysiłek moralny będzie potrzebny wielki, aby społeczeństwo polskie oparło się w takiej chwili przeciwdziałaniu sfer niezadowolonych z reform. Dzisiejsza opozycja przeciwko rządowi prowadzona jest pod utajonem hasłem niedopuszczenia za wszelką cenę do reformy skarbu. Wszystkim spekulantom doskonale się dzieje przy złej walucie, robią bowiem na tem kolosalne fortuny. Dobrze się dzieje wszystkim rabusiom skarbu, których dawne rządy, nie mające oparcia w społeczeństwie, szukając dla siebie zwolenników, musiały tolerować.

Obecny rząd musi, zmieniając radykalnie stosunki i wprowadzając oszczędności, wszystkim tym żywiołom się narazić. Wrzawę koło tego rządu już teraz czynią w interesie finansjery żydowskiej; ataki te będą coraz zajadlejsze. Im więcej Polska będzie miała szans poprawienie sobie opinji zagranicą, jako dobrego gospodarza, tem większe będą starania, aby ją zagranicą, kompromitować, uderzając w ministerstwo spraw zagranicznych. Istnieją całe sprzysiężenia, aby nie dopuścić do umocnienia Rzeczypospolitej.

Ogół narodowy musi stanąć murem koło rządu i pomóc mu do przeprowadzenia reform, wnosząc do wszystkich stosunków uspokojenie, oparte na zaufaniu do patrjotycznego rządu i organizując opinję, aby nietylko krzywoprzysięstwa przy płaceniu podatków nie było, ale wahań nawet, gdy przyjdzie do ofiar.

Trzeba myśleć historycznie o losie pokoleń, a wtedy zrozumiemy, że budowa państwa jest najlepszą lokatą kapitałów.

Dowodem rodzącej się popularności hasła: ›wszystko dla skarbu‹, jest ogłoszony teraz fakt, że z Warszawy poczyna się organizowanie na cały kraj przez Legję Obrony Konstytucji — Stowarzyszenia ›Przyjaciół Skarbu Polskiego‹. Czasy się zmieniają. Dzisiejsze przestrogi Staszycowskie nie będą już grochem, rzucanem na ścianę. Społeczeństwo władne jest pod przewodem sfer oświeconych do organizowania się i stawiania czoła najtrudniejszym zagadnieniom obrony państwa — czy to na polu walki zbrojnej, czy w wysiłku wewnętrznym dźwigania budowy.

Z. Wasilewski.

Co niesie dzień?

Październik
20
SOBOTA

Dziś: Jana Kantego.
Słow.: Budziławy.
Jutro: 22 po Św., Urszuli
Wschód słońca o g. 6.08
Zachód o g. 16.41
Wsch. księżyca o g. 15.13
Zachód o g. 1.24

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Październik	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
18	21	62,3	7,4	0	C — 0
19	7	62,8	8,0	10	C — 0
19	13	62,5	12,8	8	C — 0

W dniu 18 październ. najwyższa temperatura wynosiła 12,0°, najniższa 3,0°. Opadu nie było.

Koncert - Raut 20 paźdz. zapowiada się bardzo interesująco: zasiągnięte wiadomości o p. Natalji Kwiczalowej, jako o artysce wielkiej miary każą przypuszczać, iż koncert ten będzie jeden z najwspanialszych we Włocławku i ściągnie wielbicieli muzyki, którzy oprócz uczty artystycznej będą mieli to zadowolenie, iż spełnili dobry uczynek, zasilając kasę T-wa Przyjaciół Młodzieży.

Zebranie T-wa Przyjaciół Młodzieży. W niedzielę, dn. 21 Października 1923 r. o godzinie 11 w poł w sali aktowej P. G. M. (Szkolna 6) odbędzie się ogólne zebranie T - wa Przyjaciół Młodzieży. Zarząd tegoż t-wa gorąco pragnąc rozwoju pożytecznej instytucji, na korzyść polskiej młodzieży szkolnej, zaprasza na ten termin nietylko wszystkich członków, rodziców i opiekunów uczni, ale i wszystkich, którzy podzielają potrzebę serdecznej łączności z młodzieżą, o tem samem potrzebę moralnego wpływu na nią całego społeczeństwa.

Wieczór Słowackiego. W niedzielę dn. 28.X b. r. o godz. 7 wiecz. w sali »Polonja« uczenice gimnazjum J. Steibokówny we Włocławku urządzają Wieczór Słowackiego. Program wieczoru będzie nader urozmaicony: amatorki odegrają kilka scen z »Balladyny«. Nadto na całość złożą się: śpiew, deklamacja, tańce.

Dochód przeznaczony będzie na pomoce naukowe dla szkoły. Szczegóły w programach.

Dzieci polskie — dzieciom japońskim. Uczennice 8-mio klasowego Gimnazjum Żeńskiego Janiny Steinbokówny we Włocławku zorganizowały składkę na biedne sieroty japońskie.

Zebrana suma 12 miljonów mkp. wraz z adresem została przesłana do Warszawy. Nader czynny i energiczny udział w zbieraniu ofiar wzięła klasa V. A. tegoż Gimnazjum.

2 puszki do komunikantów. Urząd Prokuratorski przekazał kurji do przechowania. XX. Proboszczowie, którzy przypuszczają, że to ich puszki, mogą je obejrzeć zawsze w kurji w godzinach biurowych. Puszki nieduże, jedna frażetowska, druga bronzowa, obie pozłacane.

Samorząd żydowski we Włocławku daje się zauważyć nawet w ogłoszeniach i afiszach rozlepianych po mieście. Pomimo, że są do tego słupy ogłoszeniowe, pomimo, że w ważniejszych punktach miasta rozstawiają swoje tablice ruchome z nalepionemi na nich ogłoszeniami, często wprost pornograficznemi, pomimo, że w oknach wystawowych wielu sklepów i zakładów wywieszają afisze, a często i obnoszą je po mieście przez naszych małoletnich chłopców —właściciele żydki tutejszych kin, nie zadawalniają się tą reklamą i od pewnego czasu stale oblepiają wszystkie słupy od elektryczności oraz ściany domów i ogrodzenia, a nawet mury miejscowego klasztoru. Nie mówiąc o zgorszeniu, jakie sieją, zwłaszcza pomiędzy uczącą się młodzieżą i niedorostkami przez tego rodzaju ogłoszenia i wizerunki a potem i wyświetlane obrazy, oszpecają oni miasto w sposób karygodny papierkami różnokolorowymi, nadając mu wygląd prawdziwego śmietnika. Co na to powiedzą odpowiednie organy i ojcowie miasta, którzy swego czasu nakazywali odświeżvć kamienice i ukwiecać balkony? Czy te żydowskie afisze mają zastąpić znikające na zimę kwiaty na balkonach?!... Ogromnie jesteśmy tolerancyjni!...

Uczciwi ludzie. Na stacji kolejowej Włocławek, tragarze Sławiński i Serasicki znaleźli 25 dolarów, 3.100.000 mk. pols. i szylkarię. Zgubę oddali do policji kolejowej. Tacy ludzie warci są pochwały.

Podziękowanie. »Samopomoc« uczniowska przy Gim. Ziemi Kujawskiej składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy w dniu 13 b. m. przyczynili się do zasilenia kasy „Samopomocy", a zwłaszcza p. dyrekt. Wenclowi; p. prof. Brodzikowskiemu, P. Kowalewskiemu, p. inżynierowi Bartkowskiemu i p. prof. Niwińskiemu.

Zarząd.

Rewizja. Inspekcja leśna prowadziła rewizję w nadleśnictwie włocławskiem i nadleśnictwie kowalskiem od 1 do 15 października.

Z Urzędu leśnego. W Urzędzie Leśnym Państwowym na Włocławek od 19 października zaczęto sprzedawać drzewo ubogiej ludności miasta i okolicy; ceny są następujące:

za metr szczapy	mk.	420.000
„ „ torfu		400.000
„ „ okrągławów		360.000
„ „ karpiny		250.000
„ „ chróstu		150.000

Pociągnięto do odpowiedzialności jednego z właścicieli cukierni naszych, gdyż za szklankę herbaty żądał 25 tysięcy.

Natrętna żydówka. Czy żydzi nie mogliby się zaopiekować swoją kulawą żydówką, która chodzi po ulicach i natrętnie żąda jałmużny.

Z targu. 19-go października r. b. na targu płacono:

za korzec żyta	mk.	1.150.000
za korzec pszenicy		2.250.000
za korzec jęczmienia		1.400.000
za owies		1.500.000
za korzec kartofli		750.000
za kopę kapusty		750.000—800,000
za funt masła		160.000
za mendel jaj		150.000
za litr mleka		19.000
furka drzewa		750.000—800.000
snopek słomy		16.000

Rynek zbożowy w dniu 19 b. m.

korzec żyta do	mk.	1.150.000
„ pszenicy do		2.250 000
„ owsa do		1.100 000
„ jęczmienia do		1.400.000
„ grochu polnego		3.000 000
„ „ »Victorja«		4 750.000

Z OKOLIC.

Desperat. Ignacy Gałczyński zamieszkały w Choduczu, będąc silnie roztrojonym nerwowo, postrzelił sobie płuca. Desperata w ciężkim stanie pozostawiono na miejscu.

Z Ossowa. W nocy z 16 na 17 października dotąd niewykryci złodzieje zakradli się do mieszkania właściciela młyna w Ossowie, powiatu włocławskiego i skradli 6 palt, kożuch i wiele innych rzeczy. Kradzież wynosi około 300,000 miljonów marek.

Czerniewice. Od dziesięciu lat nieczynna rzeźnia w Czerniewicach, w dniu 17 października została otwarta i uruchomiona. W tymże dniu zabito 30 sztuk nierogacizny.

Z KRAJU.

Loterja państwowa. Ministerjum skarbu upoważniło jeneralną dyrekcję loterji państwowej do trzykrotnego podniesienia wysokości wygranych tejże loterji oraz trzykrotnego podniesienia ceny jej losów. Plan loterji znacznie rozszerzono, a suma wygranych wynosić będzie obecnie przeszło 100 miljardów marek, przyczem główna wygrana (t. z. premja) wynosić będzie 450 miljonów. Loterja składa się z 4-ch serji, wobec czego kupujący t. z. losy poczwórne upoważnieni będą do gry we wszystkich 4-ch serjach, i przy szczęśliwem połączeniu premji z najwyższą wygraną mogą wygrać na jeden № 3 miljardy marek polskich. Cena jednego losu wynosi obecnie do każdej klasy 90.000 mk., połówka 45,000.

Uczestnicy tej loterji, którzy już zakupili losy do I-szej klasy, po dawnej t. j. niżej cenie 30.000 mk. muszą uiścić dodatkową opłatę w kwocie 60,000 mk. a to z tego względu, ponieważ uczestniczą już w wyższym stopniu w wygranych tej klasy. Ciągnienie tej loterji odbędzie się 15-go listopada r. b.

Do odnowienia losu do II ej klasy gry będą mieli prawo ci, którzy uiścili wspomnianą dopłatę 60,000 mk. za los.

Podoficerowie w sztabach. W jednym z ostatnich dzienników rozkazów umieszczono rozkaz p. ministra spraw wojskowych, polecający sztabom natychmiastowe wysłanie do wojsk linjowych wszystkich podoficerów zawodowych. Zarządzenie jest wydane z powodu braku podoficerów w wojskach linjowych, gdy tymczasem sztaby są przeładowane. Rozkaz podkreśla, że wykonanie rozporządzenia ma być przeprowadzone z całą bezwzględnością.

Podoficerowie, którzy nie odbyli przeszkolenia w armji polskiej, odbędą je obecnie. Zbywający podoficerowi w okręgach korpusowych zachodnich, gdzie jest nadmiar podoficerów zawodowych, będą przeniesieni do okręgów wschodnich, gdzie tych podoficerów stale brak.

Do drobnych tkaczów. Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze w Państwie Polskim zwołuje w m. grudniu zjazd drobnych tkaczów, zadaniem,którego będzie zorganizowanie drobnego tkactwa pod względem handlowym i technicznym.

Pragnąc wiedzieć, jakiemi rozporządzamy środkami, Komitet organizacyjny prosi delegatów pragnących wziąć udział w zjeździe o nadesłanie do biura Cent. Tow. Rzem. (Miodowa 14, Warszawa) poniższych wiadomości:

1) imię, nazwisko, adres?, 2) czy delegat reprezentuje własny zakład czy spółkę lub stowarzyszenie?, 3) ile zakład posiada krosien?, 4) ile zatrudnia pracowników?, 5) jakie wyrabia towary?, 6) ile wyrabia tygodniowo na jednem krośnie i na wszystkich?, 7) gdzie i jakie nabywa surowce i gdzie zbywa swoje wyroby?, 8) czy pracownia jest czynna przez cały rok czy tylko zimą?, 9) Jeżeli zakład jest spółkowy czy obejmuje chałupników, czy też posiada własne urządzenie w jednym objekcie?

Proceder p. Thugutta i S-ki. W dniu 23-go września rb. do Rawy-Mazowieckiej zjechał p. Thugutt, prezes „Wyzwolenia", w towarzystwie p. Nocznickiego, celem przekonania się, ile jeszcze może liczyć zwolenników ziemia Rawska. Przegląd okazał się bardzo opłakany, pomimo dwutygodniowej agitacji tow. Sobczyka i p. Kowalskiego, jeżdżenie po gminach, namawiania i obiecywania przybyło zaledwie kilkunastu ludzi. Zebranie odbyło się w dzielnicy „Stare-Miasto" przy drzwiach zamkniętych, gdzie p. Thugutt z kolegą swoim „psioczyli i piorunowali" na rząd obecny i większość i rozkładali ręce, że na to są bezradni.

Widać, jak kiepsko stoją interesy p. Thugutta, miarkować to można choćby z tego, że od przybyłych żądali za wejście po dziesięć tysięcy mk. Przybyli piastowcy wykpili „kasjera", że za mało żądają za obejrzenie „rasowych ludzi". W każdym razie jest to wyłudzanie pieniędzy za oglądanie posłów, coś w rodzaju „wędrownego cyrku". Czyżby diety poselskie były tak małe, żeby niektórzy posłowie w ten sposób potrzebowali zarabiać?

Z Łodzi. Władze wojskowe dla ćwiczeń rekruta zajmują na polesiu Widzewskim w Łodzi plac miejski. Plac ten jest obecnie potrzebny gminie miejskiej dla całokształtu gospodarki rolnej. Wobec tego delegacja wydziału gospodarczego magistratu postanowiła polecić oddziałowi plantacji miejskich przeznaczenie na cele wojskowe innego placu, poczem sprawa ta ostatecznie będzie przekazana do zatwierdzenia magistratowi.

Wobec braku lokali, niezbędnych na biura gminy miejskiej, magistrat na wniosek wydziału przedsiębiorstw miejskich — uchwalił skasować znajdujące się przy placu Wolności jatki. Po należytem przerobieniu tych lokali będą one w zupełności nadawały się na biura.

Z Bydgoszczy. Na rzecz sierot japońskich, którym trzęsienie ziemi zabrało rodziców ks. kustosz Klein urządza w muzeum w przyszłą niedzielę tj. 21 bm. wystawę japońską. Aby ją uczynić jak najbardziej interesującą, muzeum zwraca się z prośbą do bydgoskich i okolicznych obywateli o wypożyczenie na tę wystawę wszelkich przedmiotów przemysłu japońskiego, któremi to rzeczami byliśmy przed wojną zasypywani. Noże, kałamarze, tace, makaty, obrazy, poduszki, tkaniny, jednem słowem wszystko, co daje całokształt domowego i publicznego życia w Japonji, zostanie wdzięcznem sercem przyjęte i następnie zwrócone z gwarancją, że dane objekty nie ulegną uszkodzeniu w myśl powyższego, także gazety, książki, marki itd. powinny wchodzić w ramy tej wystawy. Sądzimy, że posiadacze tych rzeczy chętnie pożyczeniem ich na krótki czas przyczynią się do szlachetnego celu.

Ze Lwowa. Dn. 14-go b. m. g. 10-tej rano, odprawiono w katedrze św. Jerzego uroczystą mszę, poczem metropolita Szeptycki ukazał się po raz pierwszy oficjalnie swoim wiernym, udzielając im błogosławieństwa.

Dnia 15-go października przed sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko Zygmuntowi Starfschnowi, Władysławowi Piałkowskiemu oraz Maksymiljanowi Leinmandowi, oskarżonym o zakłócenie spokoju publicznego oraz rozrzucanie na wiecu robotniczym w marcu r. b. odezw komunistycznych przeciw państwu. (A. W.)

Gazeta Codzienna donosi, że policja dokonała we Lwowie szeregu rewizji i aresztowań, między innemi w redakcji ukraińskiego tygodnika bolszewickiego „Zemla i Wola", który prowadził jawną propagandę wśród chłopów. Rewizje dały nadspodziewane wyniki: w lokalach znaleziono całe masy kompromitującej korespondencji i bibuły komunistycznej, tak że trzeba było wozami odstawiać ją do policji.

Rewizja w „Związku próletarjatu miast i wsi" dała szereg bardzo obciążających materjałów. Ogółem aresztowano około 70 najwybitniejszych działaczów komunistycznych, znanych oddawna ze swej destrukcyjnej roboty, z redaktorem Ursakim na czele.

TELEGRAMY.

P. Prezes Rady Mistrów

Prezes Rady Ministrów p. Witos otrzymał w dniu wczorajszym wiele depesz z różnych stron kraju z życzeniami z powodu usyskania przez Rząd wotum zaufania Sejmu.

P. Minister Spr. Wewn. u p. Prezydenta.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w czwartek na dłuższem posłuchaniu p. Ministra Spraw Wewnętrznych d-ra Kiernika. P. Minister złożył p. Prezydentowi wyczerpujące sprawozdanie z obecnego położenia w Państwie, a w szczególności z zakończenia ruchów strajkowych, oraz katastrofalnego wybuchu w prochowni na Cytadeli Warszawskiej.

Fałszywe wieści.

Radjostacje berlińska i moskiewska rozgłaszają wślad za naszemi pismami lewicowemi, że Rząd Polski chcąc utrzymać się przy władzy, dąży do dyktatury.

Powrót „Lwowa".

PARANAGUA 17-go października. Dzisiaj w południe wyruszył ztąd w drogę powrotną do Gdańska polski okręt szkolny »Lwów«, po uroczystem pożegnaniu, zgotowanem mu przez polaków, zamieszkujących stan Parana, na których zaproszenie przybył umyślnie z Santos do Paranaguy.

Uniwersytet rosyjski w Pradze.

PRAGA 19.X Pat. P. R. Wczoraj otwarto tutaj rosyjski uniwersytet powszechny, na który zapisało się już 900 słuchaczów.

Wywóz zboża rosyjskiego.

LONDYN 19 października. P. A. T.) — Podpisano tu układ w sprawie utworzenia towarzystwa rosyjsko-angielskiego dla wywozu zboża rosyjskiego. Towarzystwo dostarczać będzie niezbędnych funduszów i skierowywać zboże rosyjskie na rynki angielskie, francuskie, włoskie i północno-europejskie. Główne banki angielskie otworzyć mają Towarzystwu kredytu.

Powrót do pracy w zagłębiu Ruhry.

BERLIN 19.X. (P.A.T.) Wolff donosi z Essen, że podjęli tam pracę urzędniczy poczt, kolei, telegrafu i telefonów. Komunikacja jednakże rozpocznie się za kilka dni, ponieważ naprzód uskutecznione być muszą naprawy uszkodzonych aparatów. W Dortmundzie, ‚Muhlheimie i Duisburgu również podjęli pracę urzędnicy niemieccy. Stosownie do zarządzeń ministra komunikacji zgłosili się wczoraj do władz okupacyjnych wszyscy urzędnicy niemieccy na całym obszarze zagłębia Ruhry.

W Bawarji.

MONACHJUM 19.X Pat. Jeneralny komisarz, Kahr, wydał rozporządzenie, zabraniające osobom, przebywającym stale w Bawarji, należenia do jakichkolwiek bojówek socjalistycznych lub komunistycznych, istniejących nietylko w granicach kraju, lecz także poza granicami Bawarji. Za przekroczenie tego rozporządzenia przewidziana jest kara więzienia i grzywny w nieograniczonej wysokości.

Zboża nigdzie nie zabraknie.

PARYŻ 17. X. Pat. „Biuletyn informacji ekonomicznych" potwierdza, że światowa produkcja zboża wszelkiego rodzaju, dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, będzie w roku bieżącym znacznie wyższa, niż w roku ubiegłym. Zbiór zboża w Ameryce równać się będzie mniej więcej zbiorom przeszłorocznym. W Europie zbiory są znacznie lepsze. W Indjach angielskich i w Australji rezultaty produkcji są nieco wyższe od rezultatów roku ubiegłego.

Sytuacja w Saksonji.

BERLIN 18.X Pat. W związku z sytuacją w Saksonji biuro Wolffa komunikuje: że sfery rządowe śledzą rozwój wypadków w Saksonji z baczną uwagą. Rząd Rzeszy postara się o poszanowanie konstytucji i porządku prawnego.

Komunistyczna Turyngja.

WEJMAR 18.X. (P. A. T.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu turyngskiego wybrano nowy rząd komunistyczno-socjalistyczny. Prezesem ich został dotychczasowy minister gospodarki społecznej komunista Frölich, który obejmuje jednocześnie tekę nowoutworzonego ministerjum spraw zagranicznych. Ministrem gospodarki społecznej jest komunista Tenne, ministrem sprawiedliwości, profesor uniwersytetu w Jenie Korsch, również komunista, reszta pozostała w rękach socjalistów. Przedstawioną listę nowego gabinetu sam przyjął w imiennem głosowaniu, głosami zjednoczonej lewicy przeciwko głosom prawicy.

Bolszewja a Niemcy.

BERLIN 18 X. (Russpress.) Staje się coraz widoczniejsze, że wypadki w Niemczech są i będą do pewnego stopnia echem zarządzeń, idących z Rosji sowieckiej. Dowodzi tego między innemi niezwykłe ożywienie, dające się zauważyć w kołach komunistycznych rosyjskich w Berlinie. Przedstawicielstwo sowieckie rozwija bezprzykładną działalność i dyplomatyczni kurjerzy sowieccy kursują pomiędzy Berlinem a Moskwą 3—4 razy na dobę. Pomimo to przedstawicielstwo sowietów jawnie nieprzedsiębierze niczego i odpowiada odmownie na wszystkie propozycje niemieckich grup politycznych. Najwidoczniej w Moskwie wyczekują jeszcze dalszego rozwoju wypadków. W każdym razie bolszewicy są czynni, czego dowodzi utworzenie specjalnej rady ekspertów wojskowych, podlegającej wyższym sowieckim władzom wojskowym i składającej się z byłych jenerałów: Dobrowolskiego, Dostowałowa i Noskowa, pułk Kołosowskiego i niemca Bruno Millera; rada ta przebywa w Berlinie i oczekuje rozkazów z Moskwy, stosownych do wypadków w Niemczech.

Rozruchy w Mannheimie.

BERLIN 18. X. PAT. Z Mannheimu donoszą, że rozruchy trwały tam wczoraj do późnej nocy. Starcia z policją były bardzo zacięte. Jest kilkunastu zabitych i wielka liczba rannych.

Według parytetu złota.

BERLIN 18. X. PAT. Na zebraniu przedstawicieli związków zawodowych postanowiono domagać się wypłacania zarobków według parytetu złota.

Bezrobocie w Niemczech.

BERLIN 18. X. PAT. P. R. Według danych związków zawodowych przeszło 50% robotników niemieckich znajduje się bez pracy, lub też pracuje 1—2 dni w tygodniu.

Sjonizm.

NOWY JORK 18.X. (P. A. T.) Otwierając amerykański kongres żydowski, Izrael Zangwill oświadczył, że sjonizm polityczny zbankrutował. Należy porzucić wszelkie nadzieje związane z Palestyną, gdyż realizacja celów sjonistycznych na tem terytorjum zawiodła, wobec różnicy poglądów na tę sprawę, istniejącej pomiędzy mocarstwami. Sjoniści mogą pokładać jedynie swe nadzieje w traktacie wersalskim, który zapewnia ochronę wszystkim mniejszościom.

Powstanie na Filipinach.

BERLIN 19.X. (P.A.T.) Tutejsze pisma zamieszczają wiadomość z Manilli, jakoby na Filipinach doszło do rozruchów, które rozszerzyły się na wyspę Mindanap. Krajowcy zaatakowali szkołę i zamordowali 3 nauczycieli, oficera, sierżanta i 8 żandarmów. Celem przywrócenia porządku wysłano wojsko amerykańskie.

KILKUWIERSZÓWKI.

× W Pradze czeskiej otwarto rosyjski uniwersytet powszechny, na który zapisało się już 900 słuchaczów.

× Angielski minister skarbu, Neville Chamberlain, oświadczył, iż w bieżącym roku budżetowym przewidywany jest deficyt, w wysokości 50 miljonów funtów. Deficyt ten minister przypisuje redukcji podatków.

× Rada komisarzy ludowych mianowała Litwinowa zastępcą przewodniczącego głównego komitetu koncesyjnego.

× Komisja odszkodowań powzięła jednomyślnie decyzję w sprawie pożyczki dla Węgier.

× B. minister gabinetu Stambolijskiego, Makaras, skazany został na 4 lata więzienia i utratę czci na przeciąg lat 10. Dnia 15 listopada rozpocznie się w Sofji proces przeciw innym członkom gabinetu Stambolijskiego.

× Według wiadomości ze Sztokholmu, należy się spodziewać pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu granicznego rosyjsko finlandzkiego.

× Przed zawieszeniem na czas dłuższy posiedzeń. parlament niemiecki zbierze się w przyszłą środę, celem załatwienia nowej ustawy o dniu roboczym.

× Zapas walut obcych w Banku Państwa w Finlandji powiększył się o 75 miljonów marek finlandzkich i wynosi ogółem 375 miljonów marek.

Ze świata.

Lord Renfrew w Kanadzie.

Następca tronu angielskiego, książe Walji, wybrał się pod nazwiskiem lorda Renfrew, aby uniknąć przyjęć urzędowych, do Kanady. aby odwiedzić folwark, który posiada w prowincji kanadyjskiej, Alberta.

Jako więc osoba nieurzędowa, musiał poddać się, przy lądowaniu w Kwebeku, indagacji ze strony kanadyjskich władz emigracyjnych.

— Jakie jest pańskie zajęcie? — spytał księcia urzędnik emigracyjny.

— Chwilowo bez zajęcia—brzmiała odpowiedź.

— Po co pan przybywa do Kanady?

— Dla przyjemności.

— Ile posiada pan gotówki?

— Tyle, że wystarczy mi na potrzeby bieżące.

— Umie pan czytać?

— Umiem.

— W jakim języku?

— W pięciu tylko.

Dopiero po takiej wymianie zdań urzędnik kanadyjski przyłożył na pasporcie lorda Renfrew pieczęć, pozwalającą lordowi wylądować na ziemi, której ojciec jego jest monarchą niezaprzeczonym.

Odpowiedzi Redakcji.

A. Pasynkiewicz. Myśl wiersza zacna. Talent jednakże sz. autora zwalnia swe prawdziwe ujście w prozie. I do niej zachęcamy niefortunnego poetę, jeśli kiedykolwiek mają jego płody pióra być drukowane.

OFIARY.

Miljon trzysta dziewięćdziesiąt pięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt dziewięć marek złożone przez pracowników Urzędu Podatków i Opłat Skarbowych we Włocławku na ofiary katastrofy w Cytadeli Warszawskiej.

251.960 mk. zebrane od pracowników Kasy Skarbowej na ofiary katastrofy w Cytadeli Warszawskiej.

Marja z Maciejewskich Sosnowska składa ofiarę z racji zaślubin swoich na budowę kościoła św. Stanisława 500.000 mk.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:
kurjer warszawski „ „ 2.53
osobowy warszawski o godz. 12.12
kurjer bukaresztański „ „ 13.37
osobowy warszawski „ „ 24.00

do Bydgoszczy:
osobowy warszawski o godz. 3.46

do Poznania:
osobowy warszawski o godz. 24.00
kurjer warszawski „ „ 2.53

do Torunia:
osobowy warszawski o godz. 19.28

do Ciechocinka:
osobowy warszawski o godz. 19.28

do Łodzi:
osobowy gdański o godz. 5.08
osobowy ciechociński „ „ 7.50

do Warszawy:
kurjer poznański o godz. 2.22
osobowy gdańsko-poznański 5.00
osobowy ciechociński o godz. 7.58
osobowy bydgoski „ „ 12.06
osobowy gdański . . „ „ 16.43

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:
kurjer gdański . . . o godz. 15.32

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie będzie połączenie od i do kurjerów krakowskich.

Kurjer warszawski do Gdańska iść będzie przez Inowrocław z przesiadaniem do kurjera Poznań—Gdańsk.

ROZKŁAD JAZDY PAROSTATKÓW.

Włocławek — Płock godz. 6 rano,
„ 2.15 p.p.
Płock — Włocławek godz. 6 rano,
„ 2.30 p.p.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DYECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ